

## FIODOROW PO RAZ PIERWSZY

Recenzja:

M. Milczarek, *Z martwych was wskrzesimy. Filozofia Nikołaja Fiodorowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013 (180 s.)

Cezar Jędrysko

Filozofia rosyjska jest w Polsce popularna. Jest to fakt, o którym świadczy istnienie prężnie działającego środowiska badaczy skupiającego pracowników naukowych z prawie wszystkich większych uniwersytetów i szeroką rzeszę doktorantów. Co roku organizowane są cykliczne i okolicznościowe konferencje, wychodzi przynajmniej parę książek, funkcjonują dwie niezależne serie wydawnicze. Najbardziej rozpoznawalnemu z rosyjskich filozofów, Włodzimierzowi Sołowjowowi, poświęcono nie mniej niż siedem monografii i parę dziesiątek krótszych prac. Prawie wszyscy ważniejsi rosyjscy myśliciele doczekali się swoich niezależnych polskich opracowań. Nikołaj Fiodorowicz Fiodorow przez długi czas pozostawał niechlubnym wyjątkiem.

Na początku 2013 roku nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego została wydana pierwsza polska książka w całości poświęcona życiu i myśli Fiodorowa: *Z martwych was wskrzesimy. Filozofia Nikołaja Fiodorowa*. Jej autorem jest Michał Milczarek, współautor opublikowanego parę miesięcy wcześniej pierwszego polskiego przekładu najważniejszych tekstów Fiodorowa – pod tytułem *Filozofia wspólnego czynu*<sup>1</sup>.

---

CEZAR JĘDRYSKO, mgr, doktorant, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Polska; adres do korespondencji: ul. Grodzka 52, 31-044 Kraków; e-mail: [cezar.jedrys-ko@gmail.com](mailto:cezar.jedrys-ko@gmail.com)

<sup>1</sup> N. Fiodorow, *Filozofia wspólnego czynu*, tłum. C. Wodziński, M. Milczarek, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2012.

Na początku należy powiedzieć parę słów o samym Fiodorowie, ponieważ pozwoli to właściwie pojąć wartość i potrzebę książki *Milczarka*. Sławomir Mazurek, badacz myśli rosyjskiej, stwierdził, że bez znajomości Fiodorowa trudno w ogóle zrozumieć kulturę rosyjską<sup>2</sup>. Nie jest to zdanie przesadzone. Fiodorow to postać obrosła legendą. Uczestniczył w intelektualnych sporach z Sołowjowem i Tołstojem. Korespondował z Dostojewskim, który był urzeczony jego ideą. Był jednym z najbardziej niezwykłych intelektualistów swojej epoki, lecz opracowany przez niego koncept znacznie wykraczał poza jego czasy. Fiodorow to wizjoner człowieczeństwa przyszłości, ale także prekursor odrodzenia religijnego w filozofii rosyjskiej. Dokonuje on próby radykalnej chrystianizacji rzeczywistości i wykorzenia z niej wszelkiego zła, które skupia się – jak sądzi – w zjawisku śmierci. Choć sam Fiodorow za życia pozostawał nieznaną dla szerszych kręgów, to jego idee zyskały szeroki i niekiedy zaskakujący odzew w XX wieku. Do Fiodorowa odwoływali się niektórzy komuniści, wierzący że wielka rewolucja zniesie również temporalność życia ludzkiego. Fiodorow stał się również jednym z ojców chrześcijańskich ruchu transhumanistycznego.

Tak ważna i właściwie przełomowa postać funkcjonowała w polskiej literaturze przedmiotu w sposób bardzo ograniczony. Wśród najważniejszych prac, które w większym stopniu dotyczyły tego myśliciela należy wymienić książkę Adama Sawickiego *Poprzez bunt i pokorę. Zagadnienie cierpienia i śmierci w eschatologicznych koncepcjach myślicieli rosyjskich. Fiodorow – Bułgakow – Niesmielow – Karsawin – Bierdiajew*<sup>3</sup>, gdzie w formie osobnego rozdziału w rzetelny i krytyczny sposób zostały zreferowane jego poglądy oraz książkę Sławomira Mazurka *Utopia i łaska. Idea rewolucji moralnej w rosyjskiej filozofii religijnej*, również z obszernym rozdziałem na temat poglądów Fiodorowa<sup>4</sup>. Do tego należałoby dodać raczej popularyzatorską pracę Cezarego Wodzińskiego *Trans, Dostojewski, Rosja czyli o filozofowaniu siekierą*<sup>5</sup> i powszechnie dostępną w serwisie „Filozofia rosyjska” pracę Julii Żyliny-Chudzik zatytułowaną *Aktywistyczna eschatologia Mikołaja Fiodorowa jako pragmatyczna implikacja jego antropologii*. Książ-

<sup>2</sup> S. Mazurek, *Rosyjski renesans religijno-filozoficzny. Próba syntezy*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2008, s. 45.

<sup>3</sup> A. Sawicki, *Poprzez bunt i pokorę. Zagadnienie cierpienia i śmierci w eschatologicznych koncepcjach myślicieli rosyjskich. Fiodorow – Bułgakow – Niesmielow – Karsawin – Bierdiajew*, Wydawnictwo Politechniki Białostockiej, Białystok 2008.

<sup>4</sup> S. Mazurek, *Utopia i łaska. Idea rewolucji moralnej w rosyjskiej filozofii religijnej*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2006.

<sup>5</sup> C. Wodziński, *Trans, Dostojewski, Rosja czyli o filozofowaniu siekierą*, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2005.

ka Milczarka jawi się zatem jako konieczne wypełnienie oczywistego braku czy zaniedbania polskich badaczy myśli rosyjskiej.

*Z martwych was wskresimy* składa się z sześciu rozdziałów, wstępu i zakończenia. Najrozleglejszy jest rozdział pierwszy, taktujących o życiu Fiodorowa oraz jego recepcji u współczesnych. Wypełnia on prawie jedną trzecią książki. W kolejnych rozdziałach zostają omówione: metafizyczne uwarunkowania wspólnego czynu, problem wskrzeszenia umarłych, kwestia etyczności, Fiodorowska interpretacja chrześcijaństwa i na końcu metafizyka przeobrażenia. Milczarek lokuje punkt ciężkości rozważań Fiodorowa oraz doniosłość jego projektu w etyce. Zbudowana w ten sposób książka ujmuje całość myśli Fiodorowa, choć z pewnością niektóre wątki mogłyby zostać bardziej rozwinięte. Należy tu zauważyć, że autor podejmuje namysł nie tylko nad samą treścią wykładu Fiodorowa, lecz również nad sposobem, w jaki Rosjanin swoją myśl tworzy i komponuje. Zwążywszy na niezwykłość Fiodorowskiej narracji, w której koegzystują rozmaite dyskursy, jest to punkt, który w poświęconej mu monografii jest nieodzowny.

Na specjalną wzmiankę zasługuje pewne niezwykle, lecz właściwie samoistnie narzucające się zestawienie: dziwiętnastowiecznego Fiodorowa oraz nieugiętego krytyka współczesnej rzeczywistości – Jeana Baudrillarda. Co może łączyć dwóch myślicieli, których dzieli praktycznie wszystko? Mimo różnicy czasowej, wynoszącej sto lat, dochodzą oni w swych rozważaniach nad społeczeństwem do bardzo podobnej diagnozy. Cywilizacja Zachodu to świat konsumpcji, w którym młodość jest zaletą, a starość skrzętnie skrywaną wadą. Obecny człowiekiem zaczęły rządzić rzeczy, to one określają, kim jesteśmy. Produkcja skierowana jest na zaspakajanie próżności, wytwarzanie bawidełek i podążanie za panującą modą, przez co palące problemy biedy i choroby pozostają nierozwiązane. W tym świecie rzeczy stosują taktykę uwodzenia, a my wchodzimy z nimi w grę na ich zasadach. Fiodorow twierdzi, że panujący ustrój społeczny to pornokratyczne upojenie, ponieważ pragniemy spędzać życie na zabawie, balach i przede wszystkim zaspokajać własne zachcianki. Rosjanin nazywa takie pokolenie „synami i córkami marnotrawnymi”. Milczarek umiejętnie wyszukuje i porównuje odpowiadające sobie fragmenty z tekstów Fiodorowa i Baudrillarda. Ukazuje to Fiodorowa w nowej perspektywie – jako myśliciela zdumiewająco dalekowzrocznego i ciągle aktualnego. Szkoda tylko, że autor nie rozwinął tego wątku bardziej i nie przywołał innych współczesnych myślicieli krytycznych, takich choćby jak Paul Virilio, który również – raczej nieświadomie – powtarza myśli autora *Filozofii wspólnego czynu*.

Należy zwrócić uwagę, że książka *Milczarka* w dużym stopniu koresponduje z najważniejszą rosyjską publikacją o Fiodorowie, opracowaną przez Swietlanę Siemionową, a zatytułowaną *Filozof przyszłego wieku* – choćby pod względem miejsca, jakie zostało w niej poświęcone biografii i *quasi* hagiograficznej legendzie towarzyszącej życiu myśliciela. Ale jest to zaletą recenzowanej książki, gdyż praca Siemionowej jest wartościowa i dogłębna, a poza tym po prostu brak było dotąd rzetelnego opisu życia Fiodorowa, który byłby dostępny dla polskiego czytelnika. Jest to jeden z tych filozofów, u których wskazuje się znaczącą zbieżność życia i myśli: chcąc w pełni zrozumieć radykalizm jego poglądów, należy więc zapoznać się także z jego prywatną historią.

*Milczarek* posługuje się żywym językiem, jego książka jest łatwa w lekturze i nie nuży. Pozytywnie wyróżnia się na tle prac czysto akademickich.

Największą słabością książki jest wspomniana już skrótowość w ujęciu niektórych wątków. Widoczne jest to zwłaszcza w przypadku futurystyczno-fantastycznego komponentu myśli Fiodorowa. Został on potraktowany bardzo pobieżnie. Stoją za tym pewne racje. Po pierwsze, jest to ten element myśli Rosjanina, który przez wiele lat dyskredytował go zarówno w środowisku rosyjskich filozofów, jak i wśród późniejszych badaczy jego myśli. Filozofia wspólnego czynu była niekiedy postrzegana jako projekt fantastyczny, nierealny, trochę infantylny i naiwny, a przez to nie wart głębszego namysłu. Po drugie, wątek ten ma znikome filozoficzne znaczenie, stąd zasadne wydaje się wyłączenie go poza nawias. Są to prognozy Fiodorowa dotyczące przyszłości, przypuszczenia, które choć warunkują realizację jego idei, to nie wpływają na kształt głoszonego przez myśliciela imperatywu. Po trzecie, sam Fiodorow przyznawał, że te rozważania mają charakter czysto spekulatywny, w związku z czym stanowią peryferia jego systemu.

Jest jednak parę powodów, dla których ów wątek powinno się potraktować obszerniej. W XX i XXI wieku mamy do czynienia z dwoma nurtami recepcji Fiodorowa. Pierwszy z nich jest skoncentrowany wokół jego rozważań etycznych i religijnych, drugi zaś odwołuje się do jego dziedzictwa fantastyczno-futurystycznego. Czyni on z Fiodorowa jednego z prekursorów transhumanizmu i immortalizmu, ekologii i kosmonautyki. I to właśnie te elementy systemu Fiodorowa, które go dyskredytują wśród akademików, zapewniają mu żywotność i rosnącą popularność w kulturze masowej, stąd – jak sądzę – warto byłoby przyjrzeć się im bliżej. Zaslugują one na więcej uwagi również z innego, bardzo prozaicznego powodu: mianowicie są niezwykle interesujące. Wiele z jego

prognoz odnośnie do przyszłości zostało w mniej lub bardziej wiernej formie urzeczywistnionych. Fiodorow proponował między innymi stworzenie elektrowni słonecznych, lasera; w wielu fragmentach można dostrzec całkiem wyraźny załączek idei Internetu. Milczarek zauważa, że koncepcja wspólnego dzieła wymyka się klasyfikacjom, nie można jej bez uszczerbku ograniczać tylko do filozofii, niemniej jednak jego książka poświęcona jest przede wszystkim filozofii Fiodorowa.

Ważnym fragmentem książki jest podrozdział poświęcony problemowi osoby. Milczarek zestawia w nim poglądy Rosjanina z koncepcją Emmanuela Lévinasa w ten sposób, by ukazać podobieństwa między nimi oraz przedstawia szereg argumentów na rzecz personalizmu Fiodorowa. Jest to kwestia kontrowersyjna, wokół której toczą się spory wśród interpretatorów. Milczarek wskazuje na następujące fakty: obaj myśliciele odrzucali tradycję filozoficzną, którą wywodzili od Sokratesa, ponieważ oskarżali ją o kształtowanie postawy egoistycznej; występowali przeciwko dominacji teorii bytu w filozofii europejskiej, sami zaś głosili prymat etyki nad ontologią; punkt ciężkości ich nauczania spoczywał na problemie odpowiedzialności za Innego, obaj głosili, że bycie osoby polega na współ-byciu z innymi; obaj za fundamentalne doświadczenie definiujące człowieczeństwo uznawali śmierć bliskiego, a jednocześnie wskazywali na wspólną odpowiedzialność wszystkich ludzi za cierpienie innego; obaj także pragnęli stworzenia społeczeństwa opartego na więzi braterstwa, gdzie „ja” i „ty” scalają się w „my”; obaj wreszcie uważali, że relacja etyczna polega na przewyżczeniu opozycji między teorią i praktyką.

Z całą pewnością można się zgodzić z wymienionymi podobieństwami, ale Fiodorow posuwa się w swym projekcie znacznie dalej niż chciałby Lévinas. Zauważyć trzeba, że u Lévinasa główne przykazanie ma charakter negatywny – „nie zabijaj!”, natomiast u Fiodorowa ma ono wymiar pozytywny „wskrzeszaj!” Tam, gdzie kończy się myśl Lévinasa, tam dopiero zaczyna się prawdziwy Fiodorow. Imperatyw „nie zabijaj” nie jest dla Fiodorowa w żadnym stopniu satysfakcjonujący. W perspektywie problemu, który dla Fiodorowa jest istotny, małe znaczenie ma to, czy zgon spowoduje umyślnie wystrzelona kula, czy też niewydolność organów spowodowana starością. W obu przypadkach śmierć ma taką samą władzę nad człowiekiem. O ile w uświadomieniu sobie i przyjęciu odpowiedzialności za Drugiego mamy rzeczywiście do czynienia z personalizmem, o tyle ten personalizm zupełnie znika, gdy przychodzi do wypełnienia polecenia wskrzeszenia. Osoba rozplywa się gdzieś we wspólnym dziele, które wymaga całkowitego wyrzeczenia się

indywidualności. Jest to widoczne choćby w relacji „synostwo – ojcostwo”. Jest się synem ojca, ale nie jest to konkretny ojciec, lecz ojciec w ogóle. Pod pojęciem wskrzeszenia ojca skrywa się wskrzeszenie wszystkich ojców, wszystkich pokoleń. Wskrzeszenie nie może dotyczyć danej osoby, tylko całej ludzkości. W akcie wskrzeszenia wskrzeszający i wskrzeszani pozostają anonimowi. A przecież jedną z podstaw personalizmu jest uznanie niepowtarzalności i niezwykłości osoby. Fiodorow zdawał się nie przykładać wagi do tego, co ludzi nawzajem różnicuje, do indywidualnych potrzeb i charakterystyk. Mówi on o człowieku jako o przedstawicielu gatunku ludzkiego. Nie można również zapominać o występującym tu materialistycznym pojmowaniu osoby, która zostaje właściwie utożsamiona ze zbiorem cząsteczek ciała i równie fizycznie pojmowanego ducha (inny typ cząsteczek).

Kolejną kwestią, która, jak sądzę, wymagałaby szerszego potraktowania, są dalsze dzieje idei Fiodorowa. Kwestia ta została ograniczona do krótkiego omówienia na ostatnich stronach książki poglądów dwóch przedstawicieli rosyjskiego kosmizmu (Ciołkowskiego i Wernadskiego) oraz stosunku wybranych filozofów renesansu religijno-filozoficznego do projektu wspólnego czynu. Niestety, nie jest to wystarczająca podstawa, by wyrobić sobie pojęcie o bogactwie recepcji idei Fiodorowskich oraz wielu ich transformacjach. Brak tutaj choćby zarysu, który by wyjaśniał, co działo się z myślą Fiodorowa w Związku Radzieckim, bo to właśnie wśród ateistycznych bolszewików ów religijny myśliciel zyskał dzięki swym futurystycznym pomysłom pewną sławę. Warto byłoby również powiedzieć, czy są jacyś współcześni kontynuatorzy idei Fiodorowskich oraz na ile są oni wierni projektowi wspólnego czynu. Zasygnalizowane braki nie mogą jednak stanowić poważnego zarzutu pod adresem książki. Zadaniem *Milczarka* było napisać o Fiodorowie i z tego wywiązał się bardzo dobrze. Dzieje idei Fiodorowa w XX i XXI wieku to kwestia, która może z powodzeniem stać się samodzielnym tematem osobnej – i bardzo obszernej – książki.

Książka *Milczarka* to publikacja niezwykle ważna i potrzebna z kilku powodów. Po pierwsze, skutecznie wypełnia lukę w polskich badaniach nad myślą rosyjską. Po drugie, przynosi rzetelne i proste wyłożenie wielowarstwowej idei Fiodorowa. Po trzecie, jest to książka inspirująca do prowadzenia dalszych dociekań nad dziedzictwem Fiodorowa.

### Bibliografia

- Fiodorow N., *Filozofia wspólnego czynu*, tłum. C. Wodziński, M. Milczarek, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2012.
- Mazurek S., *Rosyjski renesans religijno-filozoficzny. Próba syntezy*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2008.
- Mazurek S., *Utopia i łaska. Idea rewolucji moralnej w rosyjskiej filozofii religijnej*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2006.
- Sawicki A., *Poprzez bunt i pokorę. Zagadnienie cierpienia i śmierci w eschatologicznych koncepcjach myślicieli rosyjskich. Fiodorow – Bułgakow – Niestielow – Karsawin – Bierdiajew*, Wydawnictwo Politechniki Białostockiej, Białystok 2008.
- Wodziński C., *Trans, Dostojewski, Rosja czyli o filozofowaniu siekierą*, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2005.

#### Information about Author:

CEZAR JĘDRYSKO, M.A., doctoral student, Jagiellonian University in Kraków, Poland; address for correspondence: ul. Grodzka 52, 31-044 Kraków, Poland; e-mail: [cezar.jedrysko@gmail.com](mailto:cezar.jedrysko@gmail.com)

